

W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ

Wielki przyrost ludności jest zawsze bodźcem do postępu gospodarczego. W ten sposób wypełniane jest łatwiej Boże prawo ekonomiczne; „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28).

Śluszenie więc Śluby Jasnogórskie wkładają w usta Narodu: „Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego życia i za najcenniejszy skarb Narodu”. Jak wielką radością dla Kościoła Matki jest widok rodziny chrześcijańskiej, licznej, zdrowej moralnie i duchowo, religijnej, zespolonej u stóp ołtarza węzłem sakramentalnym, żyjącej prawdą Bożą, krzepionej sakramentami świętymi, zjednoczonej przez łaskę uświęcającą. Kościół wie, że takie rodziny są wielką mocą jego w każdym narodzie. Że nadto są one zdrowym rdzeniem dla każdego narodu. Rzecz dziś wiadoma, że katolickie rodziny ratują swym poświęceniem i poziomem moralnym niejednen naród współczesny od upadku. (Komańcza, 22 września 1956)



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

3 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

7 marca 2021

434'21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Wj 20, 1-17 * Ps 116 * Czytanie II: 1Kor 1,22-25

Ewangelia: J 2,13-25

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

SOBOTA (13.03) - 18⁰⁰ - Msza św.

NIEDZIELA (14.03) na każdej Mszy św.

PONIEDZIAŁEK (15.03) 9³⁰, 17⁰⁰, 19⁰⁰

WTOREK (16.03) 9³⁰, 17⁰⁰, 19⁰⁰

ŚRODA (17.03) 9³⁰, 17⁰⁰, 19⁰⁰

SPOWIEDŹ - pół godziny przed Mszą

Rekolekcje poprowadzi

ks. Jakub Dudek - saletyn



Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Dzisiaj **Gorzkie Żale** z nauką pasyjną o godz. 17¹⁵.
- ❖ Jutro po Mszy wieczornej spotkanie dla rodziców kandydatów do Bierzmowania grupy starszej
- ❖ W środę rozpoczniemy nowennę przed uroczystością św. Józefa.
- ❖ Spotkanie męskiego koła różańcowego w środę po Mszy wieczornej.
- ❖ Za tydzień o godz. 16⁰⁰ Msza dla dzieci komunijnych i ich rodzin.
- ❖ W sobotę Mszą św. o godz. 18⁰⁰ rozpoczniemy rekolekcje wielkopostne.
- ❖ W sobotę kancelaria parafialna będzie nieczynna.
- ❖ Dziękuję za pomoc w przygotowaniu kościoła na dzisiejszą niedzielę i zapraszam chętnych do sprzątnięcia w sobotę o godz. 10⁰⁰.
- ❖ W sobotę różaniec fatimski o godz. 17³⁰.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana: **Ś.P. Józef NAROŻNIAK** (1.90) z Żyrówka. Pogrzb odbędzie się we wtorek o godz. 13⁰⁰. *Wieczny odpoczynek....*

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pożera Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje.

ŚWIĄTYNIA CIAŁA

Często widzimy w telewizji reportaże z hospicjów, szpitali, mieszkań prywatnych. Pokazywani są ludzie nieuleczalnie chorzy w różnym wieku. Niektórzy pacjenci są w śpiączce, inni mają pewną świadomość, chociaż ich ciała są poważnie wyniszczone lub zniekształcone. Podnoszona jest dyskusja na temat eutanazji czyli skracania życia osobom, dla których nie ma już – z medycznego punktu widzenia – żadnego ratunku. Przypominają mi się opowiadania Saint-Exupery'ego, które wywarły na mnie duże wrażenie, gdy czytałem je w szkole średniej. Pamiętam fragment, w którym autor snuje refleksje na temat godności

człowieka i solidarności wspólnoty ludzkiej. Jako pilot pocztowy przywołuje historię swego przyjaciela, którego samolot rozbił się w górach. Wyruszyła ekspedycja ratunkowa. To znak, że ten słabszy może liczyć na pomoc silnej wspólnoty, która robi wszystko, by odnaleźć zaginionego pilota. Dopóki jest nadzieja, że żyje, ratownicy nie ustają w poszukiwaniach. Tymczasem pilot rozbitego samolotu, choć poturbowany, robi wszystko, by dojść do miejsca, gdzie będzie widziany przez ekspedycję ratunkową. Liczy się z faktem, że może umrzeć, ale ma jedno pragnienie: chce zakończyć życie na otwartej przestrzeni, aby piloci-ratownicy odnaleźli jego ciało. Wszystko skończyło się szczęśliwie: rozbitek został odnaleziony przez swych przyjaciół. Dlaczego wspominam to opowiadanie w odniesieniu do Ewangelii, mówiącej o wypędzeniu kupców ze świątyni? Bowiem Pan Jezus nadał temu wydarzeniu głębszy i ponadczasowy sens. Jak zapisał św. Jan: „Jezus mówił o świątyni swego ciała”. Niszcząca profanacja Świątyni Przenajświętszego Ciała Zbawiciela dokonała się podczas męki krzyżowej. Pamiętamy, że z męką Chrystusa łączy się również swoisty handel: Judasz otrzymuje trzydzieści srebrników za wydanie swego Mistrza, a na Kalwarii żołnierze rzucają losy o szatę Chrystusa. Dzieło zbawienia można nazwać swoistą ekspedycją ratunkową, by wydanego na śmierć wieczną grzesznika odnaleźć i uzdrowić. Chrystus Pan mówił, że „Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”. (Łk 19,10) Świątynia Jego Ciała została cudownie odbudowana podczas triumfu zmartwychwstania. Od chwili chrztu jesteśmy tak głęboko zjednoczeni

z Bogiem, że święty Paweł oddał tę prawdę w pięknym obrazie: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1Kor 3, 16-17). Można więc powiedzieć, że ciało ludzkie jest świątynią życia: naturalnego i nadprzyrodzonego. Szacunek do życia, ochrona życia, ratowanie życia – to fundamenty cywilizacji zachodniej. Wszystkie totalitaryzmy cechuje wspólny mianownik: pogarda dla życia. W pierwszym czytaniu słyszymy dzisiaj słowa znane od dziecka: Dziesięć Przykazań Bożych. Warto zwrócić uwagę, że w centrum Dekalogu, jako piąte przykazanie, znajduje się Boży nakaz: „Nie będziesz zabijał”. To przykazanie nabiera szczególnej rangi. Można powiedzieć, że jest sercem dekalogu. Jeśli przykazanie miłości Boga i bliźniego jest najważniejsze w Nowym Testamencie, to właśnie przykazanie piąte jest owym minimum w jego realizacji. „Primum non nocere” – pierwsze nie szkodzić. Powtarzamy dzisiaj za świętym Pawłem: „Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego” (1Kor 1,22). Tak więc w centrum naszej wiary jest zbawcze cierpienie i Krzyż Zbawiciela, który woła przez wieki: „Nie zabijaj! Miłuj do końca, jak sam zostałeś umiłowany!” Dziewięć dni przed śmiercią św. Paweł II, przeżywał swoją ostatnią drogę krzyżową w Wielki Piątek. Na jego osobiste życzenie rozważania prowadził kard. Ratzinger, który przy dwunastej stacji tak mówił: „Na krzyżu napisano w dwóch językach ówczesnego świata: po grecku i łacinie oraz w języku narodu wybranego: po hebrajsku, kim Jezus jest - Królem Żydowskim, oczekiwanym Synem Dawida. Piłat, niesprawiedliwy sędzia, stał się niechcący prorokiem: wobec światowej opinii publicznej ogłasza królestwo Jezusa. Sam Jezus unikał

tytułu Mesjasza, gdyż wiązano z nim błędne, ludzkie rozumienie zbawienia i władzy. Ale teraz ten tytuł może widnieć na krzyżu. On teraz naprawdę jest Królem świata. Teraz naprawdę jest „wywyższony” - w swym poniżeniu wyniesiony. Teraz, kiedy w radykalny sposób spełnił nakaz miłości, złożył ofiarę z samego siebie, stał się objawieniem samego Boga, Boga miłości. Teraz wiemy, kim jest Bóg. Teraz wiemy, na czym polega prawdziwa królestwość. Jezus modli się Psalmem 22, który rozpoczyna się od słów: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Utożsamia się z cierpiącym Izraelem, z całą cierpiącą ludzkością, przeżywa dramat nieobecności Boga. Sprawia, że niebawem Bóg objawia się właśnie tam, gdzie wydaje się być definitywnie pokonany i nieobecny. Krzyż Jezusa jest wydarzeniem o charakterze kosmicznym. Gdy Syn Boży umiera, świat spowijają ciemności. Ziemia drży, a pod krzyżem bierze początek Kościół złożony z pogan. Rzymski setnik uznaje, pojmując, że Jezus jest Synem Bożym. Z krzyża triumfuje On wciąż na nowo”.

Szatan robi wszystko, by człowiek cierpiący nie szukał nadziei w Krzyżu Chrystusa lecz w śmiertelnym zastrzyku. Szatan robi wszystko, by człowiek przez cierpienie i śmierć nie doszedł do pełni życia w Bogu. Szatan robi wszystko, by wmówić współczesnemu człowiekowi, że przykazanie „Nie zabijaj” musi być podeptane, by okazać dobroć i współczucie. Szatan robi wszystko i bardzo się śpieszy, bo wie, że jego czas dobiega końca i spełnią się ostatecznie słowa Apokalipsy: „I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniami i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych - aż do śmierci”. (Ap 12,10-11)

Ks. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 1580



Jezu mój, oto widzę, że przeszłam przez wszystkie etapy życia za Tobą: dzieciństwo, młodość, powołanie, prace apostołskie, Tabor, Ogrójec, a teraz już jestem razem z Tobą na Kalwarii. Chętnie poddałam się ukrzyżowaniu i jestem już ukrzyżowana, choć jeszcze trochę chodzę, ale jestem rozciągnięta na krzyżu i czuje to wyraźnie, że płynie mi moc z krzyża Twego, żeś Ty sam moim wytrwaniem. Chociaż niejednokrotnie słyszę głos pokusy wołającej na mnie - zstąp z krzyża, ale moc Boża wspiera mnie i umacnia: choć opuszczenia, ciemności i różne cierpienia uderzają o moje serce, jednak tajemnicza moc Boża wspiera mnie i umacnia. Pragnę wypić kielich aż do ostatniej kropli. Ufam mocno, że jeżeli Twa łaska wspierała mnie w chwilach ogrójcowych, to i teraz wspomóż mnie, kiedy jestem na Kalwarii.